

Szymańska, Irena

Zmarł wybitny architekt i wrażliwy poeta

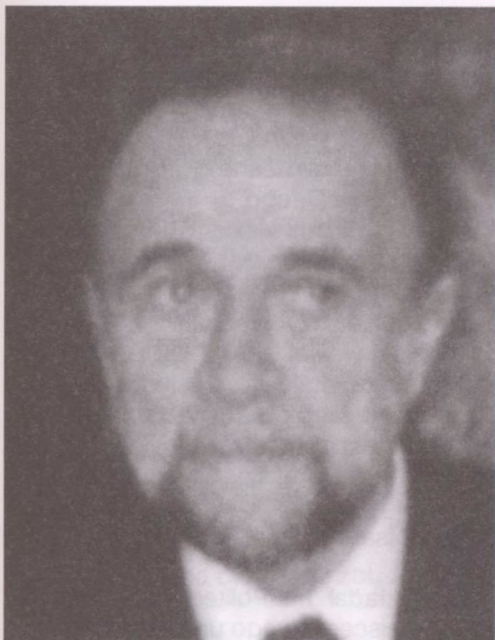
Przegląd Pruszkowski nr 2, 69-71

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zmarł wybitny architekt i wrażliwy poeta



8 listopada zmarł Karol Żarski. Pożegnaliśmy go 15 listopada. Nad grobem przemawiali: prezes Stowarzyszenia Szarych Szeregów druh Tadeusz Jaros, prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Ryszard Matrzak i prezes Stowarzyszenia Architektów pan Rafał Szczepański.

Karol urodził się w Pruszkowie 14 września 1927 roku.

Był uczniem szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki, w czasie wojny uczęszczał na komplety, a w 1947 roku otrzymał świadectwo dojrzałości w Gimnazjum i Liceum im. Tomasza Zana.

Po maturze zdał na Politechnikę Warszawską na Wydział Architektury. Równocześnie podjął studia na Akademii Sztuk Pięknych.

Całe życie był człowiekiem czynu. Przed wojną mieszkaliśmy w tym samym domu - spędzaliśmy razem wiele godzin. Lolek był chłopcem o żywym usposobieniu, dużej inteligencji, pełen humoru.

W szkole we wszystkich akademiach brał czynny udział - deklamował wiersze. Uczył się ich, w przedziwny dla mnie sposób: chodząc.

Ojciec Lolka miał ładny głos i grał na pianinie - my dzieci, otaczaliśmy pana Żarskiego i śpiewaliśmy różne piosenki, w tym patriotyczne.

Karol już od 1937 roku był harcerzem - przez całe życie wypełniał przyrzeczenie harcerskie służenia Bogu, Polsce i bliźnim.

W roku 1939 wraz z rodziną znalazł się w Wilnie, a następnie w przejściowym obozie niemieckim w Prusach Wschodnich. W 1940 r. powrócił do Pruszkowa. Już w 1942 r. rozpoczął służbę harcerską w drużynie Szarych Szeregów o kryptonimie „Zielony Dąb”.

Przyjął pseudonim „Lech”. Przeszedł podstawowe szkolenie wojskowe.

"Przyszedł też czas na służbę żołnierską w Armii Krajowej zgodnie z rozkazem Komendanta Głównego AK, uznającego członków Szarych Siergów, bez względu na wiek, za żołnierzy.

*Tę służbę potwierdził przysięgą żołnierza AK. W czasie Powstania Warszawskiego zgłosił się do służby pomocniczej, przewidzianej dla tej grupy wiekowej harcerzy i pełnił ją wykonując zadania łącznika".**

Po wojnie, w Gimnazjum i Liceum im. Tomasza Zana był drużynowym 80 MDH, a następnie uzyskał stopień Harcerza Orlego.

Do końca życia utrzymywał kontakt ze środowiskiem harcerskim w Pruszkowie.

Po skończonych studiach w 1952 roku podjął pracę na Politechnice Warszawskiej na Wydziale Architektury, gdzie uczył rysunku.

Prowadził też szkołę rysunku dla dzieci w wieku 6 - 7 lat. Dzieci, słuchając jego opowiadań o występach w cyrku, malowały zasłyszane scenki na ścianach Klubu Architekta. Przez wiele lat bywalcy Klubu podziwiali talent dzieci i pomysłowość młodego architekta.

Karol został zaproszony na Uniwersytet w Damaszku, gdzie uczył studentów rysunku w latach 1979 - 86.

Doświadczenia ze swoich podróży opisał w pacy „Perspektywy architektury - Warszawa - Paryż - Damaszek”

Po powrocie z Damaszku nadal wykladał na Politechnice Warszawskiej, nigdy też nie zerwał kontaktu z miejscem swego urodzenia.

Pamiętką po nim jest przede wszystkim Pomnik „16”, poświęcony areztowanym w Pruszkowie członkom rządu Polski Podziemnej (wygrał konkurs ogłoszony w SARP) i tablica poświęcona druhowi harcmistrzowi płk Bronisławowi Chajęckiemu, zamordowanemu przez UB.

Zaprojektował też sztandar Pruszkowa, na moją prośbę umieścił na nim znak „Obroży”. Za swoje zasługi otrzymał liczne odznaczenia - między innymi: Krzyż Armii Krajowej nadany przez władze RP w Londynie, Krzyż za Zasługi dla ZHP, Rozetę - Miecze do Krzyża za Zasługi dla ZHP, Krzyż Weterana Walk o Niepodległość. Otrzymał też liczne dyplomy. Pruszków nie zapomniał o Karolu. W 80 rocznicę nadania praw miejskich naszemu miastu Karol Żarski otrzymał medal „Za zasługi dla miasta”.

W zmarłym tracimy nie tylko wspaniałego architekta ale i wrażliwego poetę. pisał wiersze, które ilustrował rysunkami.

* Wyjątek z pożegnalnego przemówienia druha T. Jarosa

Oto jeden z wierszy Karola Żarskiego z tomiku „A jednak...” wydanym przez AGART - Warszawa, 1999 r.

OBRAZ

Na dłoni twej zbudowałem obraz.

Obraz mój nie ma ram ani granic,
ptaki przelatują go na wskroś
jak powietrze -

Obraz mój nie jest kwiatem,
ani trawą zieloną na łące -
nie błyszczy wodą źródlaną,
nie jest morzem
ani chmurą -

ściśnij dłoń

- nie będzie nic, co byś mogła zatrzymać
nie wypłynie kroplami spod rzęs,
nie zatrzyma serca,
nie zrani -

A przecież -

na dłoni twej zbudowałem obraz

